

Wojciech Bołoz

Uzależnienia i odpowiedzialność

Studia nad Rodziną 2/2 (3), 83-91

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. WOJCIECH BOŁOZ

UZALEŻNIENIA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Wśród współczesnych zagrożeń człowieka poczesne miejsce zajmują uzależnienia. Z medycznego punktu widzenia za uzależnienie uważana jest „nieodparta potrzeba używania danego środka celem poprawy samopoczucia lub uzyskania przyjemnych doznań”¹. Z definicji tej widać, że obejmuje ona wyłącznie te formy uzależnień, które polegają na wprowadzeniu do organizmu substancji chemicznych, aby przy ich pomocy dokonać zmiany nastroju. Tymczasem w ostatnich latach coraz częściej mówi się o innych formach uzależnień, które różnią się zasadniczo od wyżej wymienionych, ponieważ nie są związane z przyjmowaniem substancji, ale z określonymi zachowaniami. Mówi się zatem o nałogu hazardu, gier komputerowych, nałogowej pracowitości, itd. Istnieje więc potrzeba poszerzenia przytoczonej definicji w taki sposób, aby obejmowała ona nie tylko toksykomanie, ale także inne nałogi². Próbę takiej definicji stanowi następujące sformułowanie: „Uzależnieniem jest każde kompulsywne, nawykowe zachowanie, ograniczające wolność ludzkich pragnień. Powoduje je przywiązanie lub przykucie pragnienia do określonego obiektu. W tej definicji szczególnie ważne jest słowo *zachowanie*, ponieważ wskazuje ono, że zasadniczą rzeczą w uzależnieniu jest *działanie*”³. Człowiek uzależniony poddaje się czynności nałogowej i trwa w relacji do niej, koncentruje wokół niej coraz bardziej swoje myśli, coraz więcej miejsca zajmuje ona w jego życiu. „Pozostawanie w relacji do” może mieć charakter fizyczny lub psychiczny. O uzależnieniu można mówić wtedy, gdy jakiś środek albo czynność przestają pełnić właściwą sobie funkcję i stają się celem samym w sobie”⁴.

Uzależnienie oznacza zaburzenie funkcjonowania człowieka, utratę kontroli nad własnym życiem. Ponieważ uzależnienia noszą ze sobą negatywne kon-

¹ Hexal. Podręczny Leksykon Medycyny, opr. N. Boss, R. Jäckle, Wrocław 1996, s. 738.

² Por. W. Bołoz, Życie w ludzkich rękach. Podstawowe zagadnienia bioetyczne, Warszawa 1997.

³ G.G. May, Uzależnienie i łaska. Miłość-Duchowość-Uwolnienie, Poznań 1994, s. 42. Podobnie ujmowane jest uzależnienie przez włoski leksykon bioetyki. Por. V. Sorce, Tossicodipendenza, w: S. Leone, S. Privitera, Dizionario di bioetica, Palermo 1994, s. 987-990.

⁴ E. Lungershausen, Zu den Ursachen stichtigen Verhaltens unter psychiatrischen Aspekten, w: Sucht. Ein Massenphänomen als Alarmsignal, Düsseldorf 1988, s. 84.

sekwencje dla poszczególnych osób i całych społeczeństw, dlatego uzasadnione jest pytanie o etyczną stronę tego zjawiska. Podejmując etyczną ocenę, należy zapytać o kryteria. W przypadku uzależnień kryteria te są następujące: uszkadzający charakter, ograniczenia wolności, świadomość uzależnienia.

1. Uszkadzający charakter uzależnień

Pierwszym kryterium etycznej oceny uzależnień jest ich uszkadzający charakter. Negatywne konsekwencje uzależnień różnią się zasadniczo, w zależności od rodzaju uzależnień. Najbardziej widoczny jest uszkadzający charakter uzależnień w przypadku uzależnień chemicznych. W Polsce alkohol jest jednym z głównych zagrożeń zdrowia. Rocznie z powodu marskości wątroby spowodowanej piciem alkoholu umiera około 4 000 mężczyzn. 3 mln ludzi cierpi na choroby układu krążenia, które w dużej mierze spowodowane są podwyższoną konsumpcją alkoholu. Co roku hospitalizuje się w Polsce około 8 tys. osób z powodu psychoz alkoholowych. Szkody zdrowotne i społeczne spowodowane alkoholizmem są trudne do oszacowania⁵.

Do szkód spowodowanych alkoholizmem należy dołączyć wyniszczanie systemu nerwowego 200–400 tysięcy osób przez zażywanie środków halucynogennych oraz skutki 100 miliardów papierosów wypalanych przez 12 mln Polaków. Oblicza się, że 3 mln polskich palaczy umrze przedwcześnie, w tym połowa z nich między 45 a 65 rokiem życia⁶.

Negatywnych skutków uzależnienia nie można ograniczać wyłącznie do następstw jego toksycznego działania w sferze biologicznej i psychicznej. Sedno uzależnienia nie polega na jego toksycznym działaniu, ale na zawężeniu pola życiowej aktywności człowieka aż do ograniczenia jej wyłącznie do nałogu⁷. Dlatego szkodliwe jest każde uzależnienie, również psychiczne. Nałogowa aktywność ma to do siebie, że chociaż często traktowana jest jako niepożądana, coraz bardziej wypełnia życie człowieka, podporządkowując sobie jego pozostałe dziedziny. Sprawy rodzinne i zawodowe są relatywizowane i coraz bardziej spychane na margines. Uzależniony poświęca im coraz mniej czasu i uwagi. Powoli zanikają jego relacje społeczne i zainteresowania. Giną indywidualne rysy danej osoby. Wewnętrzny świat uzależnionego kurczy się, aż w końcu ogranicza się wyłącznie do czynności uzależniającej i zapewnienia sobie możliwości jej powtarzania⁸.

⁵ Por. B. Holyst, *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 1997, s. 52n.

⁶ Tamże, s.179.

⁷ Por. S. Peele, *Doświadczenie uzależnienia*, w: *Wybrane spojrzenia na alkoholizm i jego leczenie*, wybór i opracowanie A. Dodziuk, Warszawa 1993, s. 72.

⁸ Por. W. Schumacher, *Nichtstoffgebundene Abhängigkeiten und ihre Bedeutung zum Verständnis des Phänomens Sucht*, w: *Sucht. Ein Massenphänomen als Alarmsignal*, Düsseldorf 1988, s.68.

Mówiąc o szkodliwości uzależnień należy wskazać nie tylko na problemy zdrowotne osób uzależnionych, ale także na szkody społeczne związane z nałogami. Około 20-25% wszystkich przestępstw w Polsce dokonywanych jest pod wpływem alkoholu. Około 70% sprawców rozbojów i 60% zabójstw miało kontakt z alkoholem między 14 a 17 rokiem życia⁹. Szczególnie negatywny wpływ ma pod tym względem alkoholizm i narkomania.

Rujnowanie zdrowia, powolna destrukcja, szkody społeczne — wszystko to skłania do negatywnej oceny uzależnień.

2. Uzależnienie jako ograniczenie wolności

Wprowadzona przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) nazwa *uzależnienie* na określenie zachowań kompulsywnych dobrze oddaje naturę tego zjawiska. Człowiek z nałogiem jest uzależniony od określonej czynności, utracił część swojej autonomii i nie dysponuje sobą w sposób wolny. Nie potrafi już żyć i funkcjonować w sposób nieuwarunkowany. Aby osiągnąć określony nastrój i poczucie bezpieczeństwa oraz zdolność do działania, konieczne potrzebuje dawki odpowiedniej substancji lub danych zachowań.

Wolność jest konstytucyjnym elementem osoby ludzkiej. I chociaż jest to wolność ograniczona, zgodna z ludzką naturą, to jednak człowiek może działać w sposób nie zdeterminowany, może stanowić o sobie dokonując świadomych wyborów, które mają na uwadze jego dobro i akceptowaną hierarchią wartości.

Przyshugująca człowiekowi egzystencjalna wolność może być ograniczana na różne sposoby. Podstawowe ograniczenia wyrastają z ludzkiej natury. Człowiek jest uwarunkowany swoim ciałem, swoją kondycją psychiczno-duchową. Ludzka wolność napotyka na ograniczenia społeczne, zarówno te wyrastające z troski o zachowanie dobra społecznego, jak również te nieuzasadnione, gdy system polityczny lub jeden człowiek ogranicza w sposób niesprawiedliwy prawa innego człowieka.

We współczesnym świecie demokracja znalazła pełne uznanie, a prawa człowieka szanowane są najlepiej w historii ludzkiej. Równocześnie jednak wolność ludzka napotyka na inne ograniczenia. Jednym z nich są uzależnienia.

Istotnym elementem uzależnienia jest odczuwany przymus dokonywania czynności nałogowej. Osoba uzależniona, mimo ponoszonych szkód przez określony nałóg, mimo związanych z nim negatywnych doznań i skutków, nie jest w stanie z nim zerwać. Przymusowy charakter uzależnienia związany jest z postępującym w miarę rozwoju nałogu osłabieniem siły woli. Ta progresywna utrata kontroli nad własnym życiem i podporządkowywanie się czynnościom uzależnionym dociera do świadomości osoby uzależnionej. Ponieważ jednak przyznanie się do niej uderza w jej poczucie godności, dlatego chętnie poddaje

⁹ Por. B. Hołyst, dz. cyt., s. 115.

się samooszukiwaniu i zapewnia o potędze swojej woli umożliwiającej jej kontrolę nad sobą i nad innymi. Udowodnieniu kontroli nad sobą służy często ograniczanie swoich potrzeb w innych dziedzinach (np. alkoholik przestaje palić). Potrzebę kontroli nad innymi zaspokaja często przemoc stosowana wobec najbliższych.

Przymus podejmowania zachowań uzależnionych oznacza najczęściej nie tyle całkowity brak kontroli nad nimi, co relatywny brak tej kontroli, lub inaczej mówiąc kontrolę osłabioną. Stopień tej kontroli uwarunkowany jest takimi okolicznościami jak: samopoczucie, kontekst środowiskowy, a przede wszystkim etap rozwoju uzależnienia. Ponieważ trudno jest przewidzieć wynik współdziałania tak różnorodnych czynników, dlatego niewskazane jest propagowanie kontrolowanych zachowań uzależnionych, np. kontrolowanego picia. W praktyce oznacza to bowiem dostarczanie argumentów nałogowcom na przedłużanie ich uzależnienia¹⁰.

Uzależnienie jest nie tylko problemem samego uzależnionego, ale także jego otoczenia, które na rozmaite sposoby uczestniczy w nałogu, cierpi z powodu jego uszkadzających konsekwencji, ale także kierując się nadzieją i litością pomaga uzależnionemu stosować zaprzeczenia. Tej pułapce współuzależnienia ulegają zazwyczaj żony alkoholików, a czasem nawet profesjonalni terapeuci, którzy chcąc pomóc nałogowcom podsuwają im nowe sposoby zaprzeczeń (usprawiedliwianie nałogu) lub mające rzekomo ich leczyć nowe formy uzależnień¹¹.

Uzależnienie jest podstawowym antropologicznym zaburzeniem. Wszystkie uzależnienia mają określone wspólne cechy, niezależnie „od tego, czy mówimy o toksykomanii, czy też np. o kleptomanii. Wszystkie uzależnione czynności zawierają w sobie przeakcentowanie znaczenia obecnej chwili istnienia”¹². Znaczenie obecnego samopoczucia jest dla osoby uzależnionej ważniejsze niż stopniowy własny rozwój. Uzależnienie jest zatrzymaniem w rozwoju, jest stagnacją na określonym etapie. Uzależniony nie jest w stanie iść z biegiem życia i wydarzeń, przemieniać je twórczo z korzyścią dla własnego stawania się. Trzyma się on kurczowo obecnych przeżyć, konsumując je stoi w miejscu, a z czasem degraduje się. Pracoholik nie jest zainteresowany ani zarobkiem, ani swoją karierą. Jego koncentracja spoczywa na pracy, jako sposobie funkcjonowania w chwili obecnej.

¹⁰ M.M. Glatt, Najczęstsze kontrowersje wokół alkoholizmu, w: Wybrane spojrzenia na alkoholizm i jego leczenie, wybór i opracowanie A. Dodziuk, Warszawa 1993, s. 90n.

¹¹ Por. H. Szczepańska, Żony alkoholików. Problemy psychologiczne, proces zdrowienia, terapia, Warszawa 1994.

¹² Por. E. von Gebattel, Prolegomena einer medizinischen Anthropologie, Berlin 1954, s. 224.

3. Uwarunkowania uzależnień

Ogromne negatywne skutki osobiste i społeczne prowadzą do pytania o odpowiedzialność za nałóg własny i cudzy na różnych jego etapach. Ocena etyczna zachowań uzależnionych jest trudna, wzięta bowiem musi być pod uwagę nie tylko szkodliwość danego uzależnienia, ale również poziom świadomości i wolności osób uzależnionych. Człowiek ponosi odpowiedzialność wtedy, gdy jest świadomy swojego postępowania oraz wolny, czyli posiadający zdolność do jego podjęcia lub zaniechania. Tymczasem wydaje się, że w wielu przypadkach uzależnień istnieje brak istotnej wiedzy lub przynajmniej wiedzy wystarczającej na temat nałogów i związanych z nimi zagrożeń. Wielu młodych osób rozpoczyna kontakty z substancjami toksycznymi kierując się pragnieniem dobrej zabawy, pod wpływem ciekawości lub nacisku otoczenia. W przypadku uzależnień pozachemicznych, człowiek będący w nałogu może w ogóle nie uświadamiać sobie, że jego zachowania są zaburzone. Seksoholizm może być zatem uznawany za duży temperament, a pracoholizm za pracowitość.

Uzależnianie posiada skomplikowaną etiologię. U jego podłoża znajduje się cały zespół uwarunkowań, które ułatwiają jego powstanie. Można jednak wyodrębnić trzy grupy tych uwarunkowań: biologiczne, osobowościowe i środowiskowe.

3.1. Biologiczne uwarunkowania uzależnień

Często można spotkać przekonanie, że ludzie uzależnieni, to są ludzie chory, którzy nie odpowiadają za swój nałóg, ponieważ predestynuje ich do tego uwarunkowanie biologiczne. Świadczyć ma o tym dziedzictwo genetyczne przenoszone z pokolenia na pokolenie.

Badania nad alkoholikami rzeczywiście wykazały, że częściej pojawiają się oni w określonych środowiskach rodzinnych. Alkoholizm występuje sześciokrotnie, a nawet osmiokrotnie częściej u synów ojców uzależnionych, niż u pozostałej ludności. Chociaż częstsze występowanie alkoholizmu w rodzinie nie stanowi stuprocentowego dowodu na jego genetyczne uwarunkowanie, ponieważ w jego przypadku trudno jest odgraniczyć uwarunkowania genetyczne od środowiskowych, to jednak w sposób znaczący potwierdza tę tezę. Przemawiają za nią również badania adoptowanych dzieci alkoholików, które wykazały, że dzieci te czterokrotnie częściej popadają w alkoholizm niż osoby pochodzące z rodzin zdrowych. Podobne wyniki przyniosły badania nad bliźniakami. Wszystkie one wskazują na znaczenie czynnika genetycznego w podatności na alkoholizm. Dziedziczna skłonność do alkoholizmu wiązana jest z procesem metabolicznym alkoholu. Oksydacja (utlenianie) alkoholu dokonywana jest w 90% w wątrobie, przy pomocy enzymów (dehydrogenaza alkoholowa i katalaza), które wykazują indywidualne i ra-

sowe różnice w budowie molekularnej i działaniu. Odmiana tych enzymów wpływająca na metabolizm alkoholu może być biochemicznym uwarunkowaniem sprzyjającym alkoholizmowi¹³.

Przyznając preferencje biologiczne ułatwiające popadnięcie w nałóg alkoholizmu nie można jednak z góry zakładać, że określona liczba osób stanie się alkoholikami. Podatność biologiczna jest tylko jednym z czynników, który może przyczynić się do powstania nałogu, ale nie musi. Równie ważne są pozostałe czynniki: osobisty i społeczny, dlatego odpowiedzialność spoczywa zarówno na każdym potencjalnym alkoholiku, jak też na społeczeństwie, aby nie dopuścić do takiej koincydencji sprzyjających okoliczności, których następstwem będzie alkoholizm.

3.2. Osobowościowe uwarunkowania uzależnień

W każdym człowieku istnieją pewne potrzeby, które sprzyjają powstawaniu uzależnień. Uwydatniają się one szczególnie w sytuacjach kryzysowych, w tym również związanych z okresem dojrzewania. Wtedy bowiem ujawniają się cechy ludzkiej kondycji sprzyjające uzależnieniom. Na pierwszym miejscu wśród nich należy wymienić brak wyraźnej hierarchii wartości, która określałaby kierunek życia. Brak poczucia sensu związany jest z wewnętrznym poczuciem, cierpieniem i zagubieniem. Taki stan sprzyja wejściu na drogę prowadzącą do uzależnienia. Mała stabilność egzystencjalna pozwala odczuwać z większą siłą naturalnej ciekawości ludzkiej i dążeniu do przekraczania własnych granic, do nowych doświadczeń i ryzyka. Warto również wspomnieć o naturalnej potrzebie związania się z silną osobowością, która byłaby przewodnikiem i wskazywała cele oraz sposób ich osiągania. Już sam taki związek może nosić cechy uzależnienia. Dodatkowo może on prowadzić do uzależnień chemicznych.

Istnieją określone osobowości, które bardziej niż inne są podatne na zachowania nałogowe. Należą do nich osoby labilne uczuciowo i nadwrażliwe, które łatwo popadają w konflikty z otoczeniem. Niekiedy jednak podatność na uzależnienia wykazują również osoby pasywne, o słabej woli, które nie są w stanie przeciwstawić się naciskom społecznym i podporządkowują się panującej modzie na określone zachowania.

Wśród uzależnionych często można spotkać osoby, które doznawały w przeszłości zaburzenia nastroju, cierpiały na nerwobóle, z powodu zaburzenia snu lub funkcji seksualnych. Również lęk, poczucie samotności i utrudniony kontakt z otoczeniem jest sprzyjającą okolicznością do podejmowania uzależniających zachowań. Wydaje się, że coraz bardziej narasta tendencja, aby przy czynności uzależnień szukać w nieuporządkowanym, zaburzonym świecie uciechy¹⁴.

¹³ Por. J. Eisenburg, Süchtiges Verhalten als Krankheitsursache, w: Sucht. Ein Massenphänomen als Alarmsignal, Düsseldorf 1988, s. 213.

¹⁴ Por. J. Bradshaw, Toksyczny wstyd. Jak uzdrowić wstyd, który cię zniewala, Warszawa 1977; L. Jampolsky, Leczenie uzależnionego umysłu, Warszawa 1992.

Szczególnie łatwo osoby takie narażone są na lekomanię, ponieważ szukając sposobów na poprawę własnego samopoczucia używają w niekontrolowany sposób środków psychotropowych. Na uzależnienia narażone są także osoby nieopanowane, infantylne, o małej odporności na frustrację i podatne na rezygnację. Osoby te wykazują wzmocnioną dążność do uzyskania satysfakcji przyjemnościowej, co je łatwo prowadzi do uzależnień¹⁵.

Określone cechy osobowościowe ograniczają zdolność do autonomicznego działania i w tej sytuacji rodzi się pytanie o odpowiedzialność osób uzależnionych za ich nałogi. Proces powstawania nałogu rozpoczyna się bowiem często w ten sposób, że osoby te szukając możliwości własnego funkcjonowania, podejmują czynności uzależniające, aż dochodzą do *point of no return*, do punktu, z którego nie ma już odwrotu, ponieważ skutki uzależnienia są tak silne, że nawet usunięcie substancji toksycznej nie przywróci zdrowia fizycznego, ani sprawności psychicznej. W sytuacji takiej człowiek przestaje panować nad sobą oraz własnym postępowaniem i zjawisko uzależnienia rozwija się zgodnie z własną dynamiką¹⁶.

3.3. Środowiskowe uwarunkowania uzależnień

Społeczne uwarunkowania uzależnień posiadają wiele aspektów. Pierwszym z nich jest dostępność środków odurzających. Regulacje prawne są w poszczególnych społeczeństwach bardzo zróżnicowane. Fizyczna dostępność środków odurzających może być regulowana finansowo przez podnoszenie cen. Sama obecność środków odurzających na rynku jeszcze nie decyduje o ich używaniu. Dopiero przypisywanie im w reklamie cech pobudzających do ich używania może przyczynić się do powszechnej konsumpcji. Związek pomiędzy reklamą a wysockością konsumpcji alkoholu został udowodniony przy pomocy analizy rynku w Wielkiej Brytanii w latach 1956-1975¹⁷. Dziś wiemy z całą pewnością, że reklama posiada wielkie znaczenie w pobudzaniu konsumpcji alkoholu.

Obok dostępności alkoholu, innym znaczącym czynnikiem wpływającym na powstawanie alkoholizmu jest obowiązujący w danej społeczności stosunek do uzależnionych zachowań. Rozróżnia się zasadniczo cztery różne postawy wobec alkoholizmu: odrzucenie wyrażane przez zakaz picia (kraje islamskie), stosunek ambiwalentny (USA, kraje skandynawskie), postawy permissywne pozwalające na picie i piętnujące nadużywanie (kraje śródziemnomorskie) i postawy permissywne wobec używania i naużywania alkoholu. Dwie ostatnie postawy sprzyjają częstotliwości występowania alkoholizmu.

¹⁵ Por. E. Lungershausen, art. cyt., s. 92n.

¹⁶ Por. J. Eisenburg, dz. cyt., s. 11.

¹⁷ Por. H. Renn, *Gesellschaftliche Wurzeln der Sucht*, w: *Sucht. Ein Massenphänomen als Alarmsignal*, Düsseldorf 1988, s. 108.

Wydaje się, że w naszym kraju nadużywanie alkoholu spotyka się wciąż jeszcze z dużą tolerancją. Picie i nadużywanie alkoholu jest tolerowane w naszym społeczeństwie dlatego, ponieważ jest związane ze sposobem życia mężczyzny, a nawet coraz bardziej każdej osoby dorosłej, stanowi też obowiązkowy element zabawy. Podatność na uzależnienia związana jest także z przynależnością do określonej grupy zawodowej.

Wśród społecznych uwarunkowań mających wpływ na powstawanie uzależnień należy wymienić następujące: 1) rodzina pochodzenia, 2) grupa rówieśnicza, 3) szkoła i zawód, 4) mass media jako *potajemny wychowawca*. Na szczególną uwagę zasługuje jednak rodzina pochodzenia, która przekazuje sposoby zachowań, normy.

Powstawaniu uzależnień sprzyja czas przemian społecznych, kiedy to odrzucane są jedne zasady, a wprowadzane inne. W takich przypadkach cały system norm moralnych wydaje się wątpliwy i nieobowiązujący.

4. Indywidualna i społeczna odpowiedzialność za powstawanie uzależnień

Pobieżny przegląd podstawowych uwarunkowań uzależnień prowadzi do usprawiedliwionego pytania o odpowiedzialność za powstawanie uzależnień. Odpowiedzialność jest dzisiaj modnym słowem, które oznacza „wzięcie na siebie skutków własnego działania, do czego człowiek jako osoba moralna czuje się wewnętrznie przymuszona, bowiem musi je przypisać sobie samemu, własnej decyzji swej wolnej woli”¹⁸. Określenie „odpowiedzialność” świadczy o relacji zachodzącej pomiędzy danym człowiekiem lub grupą osób, a określonym zjawiskiem, ale także o stosunku powinności podmiotu do tego zjawiska. Gdy mówimy bowiem o odpowiedzialności, to stawiamy następujące pytania: kto jest odpowiedzialny, przed kim, za co, za siebie, czy zamiast kogoś. Ponadto, analizując odpowiedzialność w konkretnym przypadku uzależnienia, należy wziąć pod uwagę, że odpowiedzialność posiada wymiar intelektualny (świadomość odpowiedzialności), wymiar emocjonalny (poczucie odpowiedzialności) i wymiar woliowy (podjęcie odpowiedzialności).

Odpowiadając na pytanie o odpowiedzialność uzależnionych za własne uzależnienie, trzeba stwierdzić, że jest ona proporcjonalna do ich świadomości i zdolności samostanowienia. Uwarunkowania biologiczne i osobowościowe czyniące je bardziej podatnymi na uzależnienia są okolicznością usprawiedliwiająca tylko do pewnego stopnia. Człowiek świadomy swoich zagrożeń powinien dołożyć wszelkich starań, aby przy pomocy odpowiedniej profilaktyki niebezpieczeństwom tym zapobiec. Domaga się tego jego osobiste dobro i jego własna godność osobowa, dobro jego najbliższych i dobro społeczne. Człó-

¹⁸ J. Schwarzländer, Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie filozoficzne, *Znak*, 47 (1995) 485, s. 8.

wiek wierzący powinien mieć świadomość, że domaga się tego sam Bóg, który jest Autorem przykazania *Nie zabijaj*. Uzależniony odpowiada zatem za swoje człowieczeństwo, odpowiada przed własnym sumieniem, przed ludźmi i przed Bogiem. Uzależniony szuka możliwości uwolnienia się od tej odpowiedzialności, albo przynajmniej podzielenia jej z innymi. Wydaje się jednak, że nie można mu ułatwiać pozbywania się skutków jego postępowania.

Odpowiedzialność za uzależnionych posiada również wymiar społeczny. Spoczywa ona na tych osobach, którzy przyczynili się swoim postępowaniem do powstania nałogu u poszczególnych ludzi. Odpowiedzialność ta może być niekiedy przypisana konkretnym osobom: rodzicom, kolegom, pracodawcy. Często jednak jest rozproszona i anonimowa, jak w przypadku osób odpowiedzialnych za dystrybucję alkoholu czy jego reklamę. Wreszcie podstawą do odpowiedzialności społecznej może być tylko tolerowanie alkoholowego obyczaju lub brak obywatelskiego sprzeciwu w stosunku do prawodawstwa sprzyjającego alkoholizmowi. I w tym sensie prawdopodobnie nikt z nas nie mógłby się całkowicie wymówić od winy.

Wojciech Bołoz: Addiction and Responsibility

Addiction is a disorder in functioning of a man and lost of control of oneself. In every addiction there is an element of compulsion, incapacity to resist to indulge in a habit. The author identifies three basic spheres which can condition an addiction. They are: biological sphere, personal sphere and social sphere. Personal responsibility for addiction depends on one's consciousness and ability of self-determination.